

Chroń siebie i bliskich przed kleszczowym zapaleniem mózgu

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 24, kwiecień 2024 10:14

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśłony: 510

Zbliża się majówka, czas, który wielu z nas planuje spędzić na świeżym powietrzu, korzystając z piękna natury i wspólnego czasu z bliskimi. Jednak wraz z nadejściem wiosny przypominamy sobie o niebezpieczeństwie związanym z kleszczami i kleszczowym zapaleniem mózgu (KZM). Dlatego ważne jest, abyśmy nie zapomnieli o odpowiednich zabezpieczeniach, w tym o szczepieniach przeciwko KZM.

Zwiększające się zagrożenie

W Polsce ryzyko zakażenia KZM rośnie, osiągając w 2023 roku aż 659 przypadków. To ponad dwukrotny wzrost w porównaniu z ostatnimi czterema latami. - *Kleszcze są aktywne przez cały rok. We wszystkich miesiącach znajdujemy je na ubraniach i zwierzętach* - dodaje dr inż. Anna Wierzbicka z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Według zoologiki i leśniczki za wzrost liczby zakażeń w dużej mierze odpowiada zmiana klimatu, która doprowadziła do modyfikacji aktywności kleszczy. - *Zaburzeniu uległ cykl życia kleszczy: kiedyś było tak, że poszczególne stadia rozwijały się w różnych porach roku. Obecnie wymieniają się przez cały czas.*

Jak podaje prof. Joanna Zajkowska z Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku z badań wynika, że przypadki KZM są już notowane także w tych województwach, gdzie wcześniej ich nie stwierdzano.

- *Właściwie nie ma już regionu w Polsce, o którym można by powiedzieć: "tam KZM nie występuje". Kleszczowe zapalenie mózgu to problem całego obszaru naszego kraju* - podkreśla prof. Joanna Zajkowska

Nie tylko Polska boi się kleszczy i KZM

KZM staje się rosnącym wyzwaniem dla zdrowia publicznego w Europie i innych częściach świata. Liczba przypadków KZM u ludzi we wszystkich endemicznych regionach Europy wzrosła o prawie 400% w ciągu ostatnich 30 lat, obszary ryzyka rozprzestrzeniły się, a także odkryto nowe ogniska.

W Europie Środkowej szczególnie dotknięte są Austria i Czechy, gdzie liczba przypadków waha się od 350 do 850 rocznie.

- *W całej Europie obserwujemy zwiększoną liczbę kleszczy i skutków chorób, które przenoszą. Czechy, Niemcy i Szwecja notują wzrosty zachorowań na KZM, a Holandia, w której pierwszy przypadek był zdiagnozowany w 2016, stała się obecnie terenem endemicznym. KZM opanowuje coraz to nowe obszary - przykładowo w Niemczech po raz pierwszy zdefiniowano obszar ryzyka KZM w Nadrenii Północnej - Westfalii -* zaznacza specjalistka chorób zakaźnych prof. Zajkowska.

Szczepienia jako skuteczna obrona

Szczepienia przeciwko KZM są jedynym dostępnym sposobem ochrony przed tą chorobą. Dzisiaj każdy jest potencjalnie narażony na ryzyko zakażenia i powikłań po wirusie KZM. Można pokusić się o stwierdzenie, że skoro nie da się zabezpieczyć przed ukłuciem, lepiej jest przeciwdziałać jego skutkom. Tutaj pomoże właśnie szczepionka przeciw KZM. W Polsce są dostępne szczepionki przeciw KZM zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. To szczepionki inaktywowane, podawane w trzech dawkach (spodziewana ochrona jest wystarczająca po pierwszych dwóch dawkach).

- *Dwie dawki szczepionki dają 90 proc. efektywności, a trzecia dawka utrwała ten efekt* - wyjaśnia prof. Zajkowska. W celu utrzymania odporności przeciw KZM należy co trzy, a następnie co pięć lat podawać dawki przypominające. Szczepienia można wykonywać przez cały rok. - *Jeśli konieczne jest szybkie*

Chroń siebie i bliskich przed kleszczowym zapaleniem mózgu

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 24, kwiecień 2024 10:14

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśłony: 510

uodpornienie, można zastosować schemat przyspieszony, w którym dwie pierwsze dawki można przyjąć w odstępie 14 dni – zwraca uwagę prof. Zajkowska z Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Majówka to idealny czas na relaks i spędzenie czasu na świeżym powietrzu, ale pamiętajmy o bezpieczeństwie i ochronie przed KZM. Szczepienia przeciwko tej groźnej chorobie są skutecznym sposobem ochrony dla nas i naszych bliskich.

- Na KZM nie ma leku, dlatego szczepienie jest jedyną dostępną formą przeciwdziałania temu wirusowi i jego groźnym powikłaniom - podkreśla prof. Zajkowska.

Źródło: Pap-mediroom